

Zwolnią prywatne odrzutowce i jachty z opłat klimatycznych

19 stycznia 2022

Nadciągające unijne klimatyczne tsunami firmowane frazą Fit for 55, już zaczyna nas atakować cenami energii, ale wciąż słyszymy od unijnych polityków, że to dopiero początek i czeka nas głód, chłód i ubóstwo, bo tylko w ten sposób uratujemy klimat. Okazuje się, że wyrzeczenia będą tylko dla biedaków, bo bogacze zostali właśnie zwolnieni z podatku węglowego od swoich prywatnych odrzutowców.

Komisja Europejska właśnie zaproponowała zwolnienie prywatnych odrzutowców i lotów towarowych, dwóch najbardziej zanieczyszczających form transportu, z planowanego unijnego podatku od paliwa lotniczego.

Wygląda na to, że opodatkowany zostanie tylko biedny plebs. To właśnie plebsowi zakaże się nie tylko latać gdziekolwiek, ale też zabroni się posiadania samochodów osobowych. Można mieć obawy, że to właśnie ten plebs jest tym węglem, który oni chcą zredukować.

Niestety zamiast się buntować, powoli zaczynamy się przyzwyczajać do klimatycznych nonsensów serwowanych nam przez szalonych ideologów z Unii Europejskiej. Dopiero co okazało się, że na skutek bzdurnych unijnych przepisów, linie lotnicze musiały zorganizować dziesiątki tysięcy lotów bez pasażerów, byle tylko utrzymać ilość operacji a tym samym dostęp do lotnisk, a tu nagle dowiadujemy się, że loty Cargo będą ponad prawem klimatycznym.

Za uprawnienia do emisji tony dwutlenku węgla trzeba na rynku ETS zapłacić już trzy razy więcej niż na początku zeszłego roku. Według banku UBS, koszt ETS dla europejskiej gospodarki wyniósł do tej pory 287 miliardów dolarów, a jego wpływ na ograniczenie emisji CO2 był „bliski zeru”!

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl